

Zdzisław Czeszejko

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 15/3(159), 70-74

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W związku z tymi ustaleniami postanowiono, że w roku 1971 należy nadal prowadzić wizytacje ze szczególnym zwróceniem uwagi na ustalanie i pobieranie wynagrodzeń (zwłaszcza u tych adwokatów, u których przeciętne wynagrodzenie za sprawę jest rażąco niskie) oraz na badanie przyczyn występowania rażąco niskich obrotów, jak również ze zwróceniem uwagi na sposób gromadzenia i gospodarowania kontem 34, 34-a i 35. Wizytatorzy powinni też zainteresować się prawidłowością wykonywania kontroli zawodowej przez kierownika zespołu i rozliczaniem się za substytucję i obrony z urzędu oraz rolą zebrań zespołów.

*

Na tym samym posiedzeniu uchwalono też formę udziału adwokatury w odbudowie Zamku Królewskiego (uchwała ta została opublikowana w nrze 2 „Palestry” br., str. 103—104).

Z ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

TEZA POSTANOWIENIA

z dnia 20 czerwca 1970 r.

(IV KZ 67/70)

Koszty postępowania w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie zawsze obciążają Skarb Państwa niezależnie od treści rozstrzygnięcia zapadłego w tym postępowaniu.

W tego rodzaju sprawach brak jest podstaw do zasądzenia od wnioskodawcy na rzecz zespołu adwokackiego stosownej opłaty za czynności pełnomocnika wnioskodawcy, działającego z urzędu (art. 550 k.p.k. w związku z art. 79 k.p.k.)*

* Orzeczenie to zostało opublikowane w OSNKW 1970 r. nr 10, poz. 129.

GŁOSA

do postanowienia SN z dnia 20.VI.1970 r. IV KZ 67/70

1. Trafny pogląd wyrażony w glosowanym postanowieniu i przytoczona na jego poparcie argumentacja nie wymagałyby bliższego omówienia, gdyby nie to, że w stanie prawnym po dniu 1.I.1970 r. zaszły pewne zmiany, wobec czego również oparte na ko-

deksie postępowania karnego z 1928 r. orzecznictwo nie w pełni zachowało swą aktualność.

Przypomnieć należy, że nie tak dawno jeszcze, bo w postanowieniu z dnia 17.V.1969 r. I KZ 21/69¹, Sąd Najwyższy wyraził pogląd o dopuszczalności

¹ OSNKW 1969, nr 12, poz. 159.

obciążenia Skarbu Państwa kosztami postępowania m. in. z tytułu udziału obrońcy (pełnomocnika) w wypadku, „gdy żądanie odszkodowania (...) jest zasadne, co z kolei w ramach *argumentum a contrario* prowadziło do wniosku, że niedopuszczalne byłoby obciążenie Skarbu Państwa w razie uznania wniosku za bezpodstawny. Zarówno więc to orzeczenie, jak i poprzednie orzecznictwo, ukształtowane na kodeksie postępowania karnego z 1928 r., uznawało podchodność rozstrzygnięcia o kosztach od treści rozstrzygnięcia zasadniczego. Stanowisko takie znajdowało zresztą swe uzasadnienie o tyle, że k.p.k. z 1928 r. nie zawierał szczególnego unormowania w odniesieniu do kosztów postępowania w sprawach od odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub „oskarżenie”, wobec czego miały zastosowanie ogólne przepisy o kosztach postępowania karnego.

Sytuacja w omawianym zakresie uległa zmianie po dniu 1.I.1970 r., albowiem nowy kodeks postępowania karnego wprowadził do przepisu art. 488 § 2 k.p.k. (zdanie ostatnie) postanowienie tej treści, że „postępowanie wolne jest od kosztów”. Postanowienie to jest więc unormowaniem szczególnym, wyłączającym w tym zakresie zasady ogólne dotyczące kosztów postępowania karnego (dział XIII k.p.k.).

Dla pełniejszego wyjaśnienia podkreślić należy, że w zakresie kosztów postępowania karnego przyjmuje się w zasadzie pochodność rozstrzygnięcia o kosztach w stosunku do rozstrzygnięcia zasadniczego. Jest to więc swoista zasada ryzyka procesowego wyrażająca się tym, że ten, kto „przegrywa”, ponosi koszty postępowania.

Zupełnie słusznie ustawodawca nie odniósł tej ogólnej zasady do postępowania odszkodowawczego. Jest to bowiem postępowanie o szczególnym cha-

rakterze, gdyż zmierza ono do oceny, w jakim stopniu decyzja procesowa (skazanie, tymczasowy areszt) była uzasadniona i w jakim ewentualnie zakresie może osoba pokrzywdzona tą decyzją uzyskać zadośćuczynienie.

Trafnie też Sąd Najwyższy uznał za nieuzasadnione powoływanie się na przepis art. 547 § 1 k.p.k., który to przepis dotyczy „skazanego”, a oczywiście analogia na niekorzyść nie może być stosowana.

Rozwijając pogląd SN głoszący, że koszty postępowania w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie zawsze obciążają Skarb Państwa, zauważyć należy, że jest to jedynie możliwe rozstrzygnięcie na gruncie przepisu art. 488 § 2 k.p.k. Każde postępowanie pociąga za sobą określone koszty. Przykładowo koszty takie wymienia przepis art. 554 § 2 k.p.k. W skład tych kosztów wchodzi m. in. opłata na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału w sprawie jednego (podkreślam: jednego) obrońcy lub pełnomocnika strony. Opłata ta jest więc rzeczywistym składnikiem kosztów, takim jak np. należność biegłego lub świadka. Jeżeli więc w sprawie występuje obrońca (pełnomocnik), to udział ten powoduje określony koszt postępowania, wymagający stosownego uwzględnienia w postanowieniu kończącym postępowanie. Mając zaś na uwadze, że w świetle cyt. art. 488 § 2 k.p.k. kosztem tym nie można obciążyć strony, logiczną konsekwencją tego jest konieczność obciążenia Skarbu Państwa.

W tych warunkach głosowane postanowienie trafnie uwzględnia zmiany wprowadzone przez nowe ustawodawstwo i prawidłowo interpretuje zawarte w nim przepisy. Generalne zwolnienie od kosztów (art. 488 § 2 k.p.k.) wyłącza możliwość zastosowania art. 556 k.p.k. również w części upoważnia-

jącej sąd do zwolnienia od opłat na rzecz zespołu adwokackiego. W tej sytuacji ma zastosowanie generalna zasada o odpłatności obrony z urzędu z wyjątkiem wynikającym z art. 69 k.p.k. (por. § 26 rozp. Min. Spraw. z dnia 21.XII.1967 r. w sprawie opłat za czynności zespołów adwokackich — Dz. U. Nr 48, poz. 241).

2. Głosowane orzeczenie stanowi jednak dobrą okazję do szerszych rozważań, a nie ograniczających się tylko do kwestii kosztów postępowania odszkodowawczego. Nasuwa się w szczególności pytanie, jak na gruncie nowego kodeksu postępowania karnego kształtuje się problem obrony z urzędu, a w szczególności, jak się przedstawia podstawa i zasięg pomocy prawnej spełnianej przez adwokatów z urzędu.

Analizując problem pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odszkodowawczym, trzeba przede wszystkim rozstrzygnąć charakter tej pomocy, a zatem kwestię, czy występujący w tego rodzaju sprawie adwokat jest obrońcą, czy też pełnomocnikiem.

Wytyczne wymiaru sprawiedliwości z dnia 7.VI.1958 r. Prez. 729/58², z powołaniem się na przepis art. 79 § 2 k.p.k. z 1928 r. (odpowiadający obecnemu art. 71 k.p.k.), uznawały za konieczny udział obrońcy w sprawach o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub oskarżenie.

Literatura prawnicza³ zajmowała z kolei stanowisko, że żądający odszkodowania nie jest oskarżonym, lecz wnioskodawcą, wobec czego korzysta on z pomocy pełnomocnika, a nie

obrońcy, to zaś z kolei wyłącza obligatoryjność udziału adwokata ze względu na forum.

Uzasadniając takie stanowisko, J. Waszczyński⁴ trafnie zauważył, że określenie pozycji procesowej strony dochodzącej odszkodowania „uzależnione jest od oceny punktu wyjściowego, którym jest problem ciągłości lub braku ciągłości postępowania odszkodowawczego z postępowaniem zasadniczym, wynikającym z wniesienia aktu oskarżenia”. Przyjęcie więc określonej koncepcji (ciągłości bądź samodzielności postępowania) określałoby zarazem charakter procesowy strony. Przy koncepcji ciągłości domagający się odszkodowania miałyby w dalszym ciągu charakter procesowy oskarżonego, natomiast przy potraktowaniu postępowania odszkodowawczego jako w pewnym sensie samodzielnego zetknęlibyśmy się ze stronami szczególnymi, nie znanymi w ogóle w procesie jurysdykcyjnym. Za koncepcją samodzielności (*sui generis*) postępowania odszkodowawczego opowiedzieli się w szczególności A. Kafarski⁵ i J. Waszczyński⁶, i poglądy te należy uznać za dominujące w literaturze prawniczej.

Obecnie należałoby się ustosunkować do tego, czy to stanowisko może być uznane za aktualne na gruncie k.p.k. z 1969 r.

Wydaje się, że teorii samodzielności postępowania odszkodowawczego nowy kodeks postępowania karnego nie przyjął, lecz wręcz uznał to postępowanie za kontynuację zasadniczego. Do takiego wniosku prowadzi w szczególności użycie przez ustawodawcę w rozdziale

² OSN 1958, poz. 34.

³ Wymienić tu należy w szczególności obszerniejsze prace poświęcone zagadnieniu odszkodowania za niesłuszne skazanie lub tymczasowe aresztowanie, a mianowicie: A. Kafarski: Postępowanie w sprawach o wynagrodzenie za niesłuszne skazanie, PiP 1959, nr 1; J. Waszczyński: Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym, Wyd. Prawn., Warszawa 1967.

⁴ J. Waszczyński: op. cit., s. 136 i nast.

⁵ A. Kafarski: op. cit.

⁶ J. Waszczyński: op. cit.

56 k.p.k. pojęcia „oskarżony”. Pojęcie to ma swoje wyraźne określenie w przepisie art. 61 k.p.k., należy więc przyjąć, że określenia ustawowe (język ustawy) są pojęciami jednolitymi dla całej ustawy. Jeśli więc ustawodawca pojęcie „osoby” (art. 510 k.p.k. z 1928 r.) bądź „osoby uprawnionej” (art. 512 k.p.k. z 1928 r.) zastąpił pojęciem „oskarżonego” (art. 487 § 1 i 490 k.p.k.), to w takim razie — mimo uprzednio wysuwanych zastrzeżeń — uznał, że właściwym pojęciem będzie pojęcie „oskarżonego”, rozumiane przeciw w aspekcie art. 61 k.p.k. Z tych racji należy uznać, że postępowanie odszkodowawcze stanowi kontynuację postępowania zasadniczego.

3. Konsekwencją przyjęcia teorii ciągłości jest zarazem uznanie prawa oskarżonego, dochodzącego odszkodowania, do korzystania z pomocy obrońcy na zasadach przewidzianych w k.p.k.

Jak wiadomo, kodeks ten przewiduje możliwość wyznaczenia obrońcy z urzędu w trzech sytuacjach⁷, a mianowicie:

- ze względu na niezamożność (art. 69 k.p.k.),
- ze względu na właściwości osobiste oskarżonego (ułomność fizyczną lub psychiczną — art. 70 § 1 k.p.k.),
- ze względu na forum, tj. właściwość sądu wojewódzkiego w pierwszej instancji (art. 71 k.p.k.), a zatem z powodu niezbędności obrony (oczywiście przy równoczesnym braku obrońcy z wyboru).

Moim zdaniem nie budzi żadnej wątpliwości potrzeba wyznaczenia

obrońcy z urzędu w postępowaniu odszkodowawczym w dwu pierwszych sytuacjach. *Ratio legis* przemawia bowiem za tym, że zawsze gdy oskarżony nie ma możliwości faktycznej lub prawnej realizowania swego prawa do obrony lub też ma ograniczone takie możliwości, należy mu zapewnić pomoc prawną adwokata. Miałbym już jednak poważne wątpliwości, czy również ze względu na forum, tj. właściwość sądu wojewódzkiego do rozpatrywania spraw o odszkodowanie w pierwszej instancji, wchodzi w grę obrona niezbędna.

Ciągłość postępowania nie może być rozumiana statycznie, lecz dynamicznie. Stosunki procesowe, będące systemem powiązań na gruncie danego porządku procesowego⁸, ulegają przekształceniu w zależności od stadium postępowania. Uczestnicy dawnego stosunku procesowego pozostają w innym związku (występują w nowych rolach) przy przechodzeniu procesu z jednego stadium w inne. Inna jest np. rola oskarżonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, gdy broni się przed oskarżeniem, inna zaś może być w drugoinstancyjnym, gdy sam będzie atakował zapadły wyrok (np. rozstrzygnięcie o powództwie cywilnym). Ta zmiana treści stosunku procesowego (jakości związku między uczestnikami) uwydatnia się szczególnie w postępowaniu o odszkodowanie. Dotychczas atakowany procesowo oskarżony bronił się przed oskarżeniem i procesowo zwalczał je. Obecnie sam staje się stroną atakującą, on bowiem wysuwa określone roszczenie. Jest to więc postępowanie o roszczenie szczególne⁹, wobec czego inaczej się kształtuje po-

⁷ Por. Z. Czeszejko: Obrona z urzędu w nowym k.p.k., „Palestra” 1969, nr 8, s. 45 i nast.; M. Cieślak: Sytuacja prawna obrońcy, „Palestra” 1969, nr 8, s. 43 i nast.

⁸ M. Cieślak: Proces karny, część II, skrypt PWN, Kraków 1953, s. 227 i nast.

⁹ S. Śliwiński: Polski proces karny przed sądem powszechnym — Zasady ogólne, PWN, Warszawa 1959, s. 115 i nast.

zycja procesowa oskarżonego i związany z nim problem obrony. Tu właśnie nie wydaje się być uzasadnione zastosowanie przepisu art. 71 k.p.k.

W ramach wykładni systematycznej zauważyć należy, że postępowanie odszkodowawcze zostało umieszczone w dziale XI k.p.k., obejmującym postępowanie sądowe po uprawomocnieniu się orzeczenia. Zgodnie zaś z art. 75 § 2 k.p.k. obowiązek obrońcy¹⁰ wygasa z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania. Ze-stawienie tych dwu momentów wskazuje na to, że zasięgiem przepisu art. 71 k.p.k. objęte zostało postępowanie do chwili jego prawomocnego zakończenia.

Za prawidłowością takiego rozumowania świadczą użyte w przepisie art. 71 k.p.k. pojęcia, mające swój wyrażnie określony charakter i zakres procesowy, jak np. „rozprawa główna”, „rozprawa rewizyjna”, „postępowanie przed sądem (...) pierwszej instancji”. To ostatnie pojęcie jest zresztą tytułem działu VIII k.p.k. Pojęcia te są pojęciami właściwymi dla postępowania jurysdykcyjnego. Również więc i ten wzgląd (wykładnia gramatyczna i językowa) prowadzi do wniosku o potrzebie ścieśniającego tłumaczenia zasięgu przepisu art. 71 k.p.k., co z kolei daje podstawę do przyjęcia, że przepis art. 71 k.p.k. nie ma zastosowania w takim postępowaniu szczególnym, jakim jest postępowanie o odszkodowanie.

Z przyczyn wyżej wyliczonych wyrażam pogląd, że na gruncie obowiązującego k.p.k. nietrafne jest stanowisko zawarte w cytowanych wyżej wytycznych o obligatoryjności obrony w postępowaniu odszkodowawczym. Gdyby ustawodawca zasięgiem przepisu art. 71 k.p.k. chciał objąć każde postępowanie toczące się przed

sądem wojewódzkim w pierwszej instancji, to dałby niewątpliwie temu wyraz w bardziej ogólnym ujęciu tego właśnie przepisu.

Sądzę przy tym, że także wykładnia celowościowa uzasadnia powyższy pogląd. Postępowanie przed sądem wojewódzkim jako sądem pierwszej instancji obejmuje przecież najpoważniejsze przestępstwa (art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.), w których z reguły mamy do czynienia z zawilóścią sprawy. Postępowanie odszkodowawcze natomiast ma z reguły charakter ocenny, wiążący się z już zapadłymi procesowo decyzjami, z których jedna (np. skazanie ocenione jako niesłuszne) ulega zmianie na skutek wydania drugiej (np. uniewinnienia). Nie widzę racji, która by przemawiała za potrzebą obligatoryjnego udziału obrońcy w tym postępowaniu w takiej sytuacji, gdy stan fizyczny, psychiczny i materialny pozwalają oskarżonemu realizować osobiście prawa procesowe i gdy on sam, oceniając rzecz rozsądnie, nie dopatruje się potrzeby korzystania z pomocy obrońcy. Nie jest to więc z pewnością sytuacja, w której *ratio materiae* uzasadniałaby potrzebę ustanawiania obrońcy z urzędu.

Trzeba w końcu jeszcze stwierdzić, że rozszerzenie obrony obowiązkowej nie jest naprawdę nikomu potrzebne. Krótko mówiąc, nie ma potrzeby „uszcześliwiania” obroną z urzędu w tych wypadkach, w których nie zachodzi tego wyraźna potrzeba. Dlatego właśnie opowiadam się za ścieśniającą wykładnią przepisu art. 71 k.p.k., a więc za tym, że w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu szczególnym przed sądem wojewódzkim w pierwszej instancji po prawomocnym zakończeniu postępowania nie wchodzi w grę obrona niezbędna (obowiązkowa).

Zdzisław Czeszejko

¹⁰ Por. Z. Czeszejko: op. cit., s. 50; W. Daszkiewicz: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 1970, nr 8—9, s. 336—337.